Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 11 *WYCHODZI CO MIESIĄC* **Rok VI**

Warszawa **Listopad** **Rok 1933**

Zarząd Główny Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.
zwołał
na zasadzie § 11 statutu i zgodnie z uchwałą Zjazdu Delegatów z dnia 21 maja 1933 r.

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

które odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 grudnia 1933 r.
w sali posiedzeń Sądu Najwyższego w Warszawie (Pl. Krasińskich 5)
z następującym porządkiem dziennym:

dnia 8 grudnia 1933 r. o godz. 10 rano:

1) Zagajenie.
2) Wybór Komisii Mandatowej (krótka przerwa).
3) Sprawozdanie Komisji Mandatowej i przydział kart głosowania.
4) Sprawa statutu i regulaminu Kasy Pośmiertnej.
5) Wolne wnioski i zamknięcie obrad.

Zawiadomienia o Zjeździe zostały wysłane do wszystkich Zrzeszeń wraz z 2 projektami statutu i projektem regulaminu Kasy Pośmiertnej.

Udział w Ogólnem Zebraniu mogą wziąć tylko te Stowarzyszenia, które są członkami Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

W myśl §§ 9 i 10 statutu, delegaci Zrzeszeń Okręgowych mają być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa swych Zrzeszeń z wymienieniem, ilu członków delegat reprezentuje. Zrzeszenie ma prawo wysłać jednego delegata na każdych 100 swych członków; — jeżeli Zrzeszenie posiada 175 członków, wysyła dwóch delegatów, — jeżeli zaś posiada mniej niż 100 członków, wysyła jednego delegata. Delegat Zrzeszenia, mającego więcej niż 100 członków, ma prawo tylu głosów na Zebraniu, ile setek członków reprezentuje. Koszta delegacji pokrywają Zrzeszenia Okręgowe. W myśl uchwały Zjazdu Delegatów z dnia 21 maja 1933 r. przyznanie ilości mandatów uprawnionych do głosowania, nastąpi w takim stosunku, w jakim wpłacono składki za członków fizycznych danego Zrzeszenia.

Wszelkie wnioski mogą być zgłaszane najpóźniej na 3 dni przed Ogólnem Zebraniem na ręce prezesa Zarządu Centralnego Związku Zrzeszeń kol. Wacława Sikorskiego. Wnioski zgłoszone później nie będą poddane rozważaniu Ogólnego Zebrania.

Zwracamy uwagę, że organizacjom przesłaliśmy projekty statutu nadesłane nam przez Związek Katowicki i przez Stowarzyszenie Warszawskie, a ponieważ w Apelu Nr. 2 — 3 z roku 1933 był ogłoszony projekt Zarządu, mogą zatem być przedmiotem obrad wszystkie 3 projekty. To samo odnosi się do projektu regulaminu Kasy Pośmiertnej, który został ogłoszony w numerze 12 Apelu z roku 1932, a ponadto przez Stowarzyszenie Białostockie przesłany wszystkim organizacjom, zaś drugi projekt podany Zrzeszeniom do wiadomości w komunikacie zjazdowym.

Adresy korespondencji z Centralą: prezes kol. Sikorski, Warszawa, Sąd Okręg., Pl. Krasińskich 12 (tel. 11-92-49); generalny sekretarz Centrali, kol. Zenon Szkolnicki, Warszawa, Sąd Najwyższy, Pl. Krasińskich 5 (tel. 11-14-?4).

ZA ZARZĄD: Prezes (—) **W. Sikorski**
Generalny sekretarz (—) **Z. Szkolnicki**

ZGŁASZAJCIE SWOJE PRAWA!

Zwracamy uwagę Kolegów na przepis art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1932 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 26, poz. 239), według którego funkcjonarjusze państwowi, którzy pełnili służbę w b. państwach zaborczych, podlegającą doliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 i 84 ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. z r. 1924, Nr. 6, poz. 46), winni do dnia 31 grudnia 1933 r. zgłosić swe prawa z tego tytułu i należycie je udokumentować, a to pod rygorem utraty prawa do zaliczenia tej służby do wysługi emerytalnej.

Nr. 11 WARSZAWA, LISTOPAD 1933 RoK VI

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Mija piętnaście lat od tego wielkiego i radosnego dnia odzyskania wolności, kiedy to ciężka ręka krwiożerczych najeźdzców musiała się usunąć. Dokonało się to o czem marzyli przodkowie, o czem śniły krwawe łzy skazańców w tajgach Sybiru. Po wiekowych mrokach pokuty, kajdan i niewoli zabłysło nam słońce zmartwychwstania. Polska — męczennica narodów, wyrokiem sprawiedliwości dziejowej z grobu wskrzeszona na nowo powróciła do życia. Bez buntu uciśnionych, bez przewrotów gwałtem spowodowanych, bez krwi rozlewu, zrzeszyli się w dniu tym, złączyli, zjednoczyli — wszyscy synowie, wszystkie stany Ojczyzny — ku Jej obronie i przyszłemu życiu bratniemu w doli i niedoli. Świetlana postać odrodzonej Polski, wielkim głosem zwiastowała światu całemu, że „jeszcze nie zginęła Ta, którą z kart Europy już wykreślono". I już oto w tej czarnej nocy błysnęła nam gwiazda nadziei i pocieszenia, spadkobierczyni tych wielkich gwiazd, które jasno nam świeciły między rokiem 1830 a 1863.

Jeszcze w dniach niewoli, został przez wroga wtrącony do więzienia nasz Wódz Józef Piłsudski za to, iż był symbolem walki o niepodległość i zupełną niezależność Polski, na sztandarze swym mając wypisane hasło wskrzeszenia Ojczyzny. Piętnaście lat temu wrócił Marszałek z twierdzy Magdeburskiej, by przeprowadzić naród przez morze Czerwone krwawych walk i trudów do zwycięstwa i chwały. Cała Polska, która zrzuciła z siebie w owych pamiętnych dniach jarzmo okupacji, stanęła przy swym Wodzu i Naczelniku, by ją wiódł ciężką i krwawą, ale chlubną i zaszczytną drogą do zwycięstwa.

Po piętnastu latach swej niepodległości, idźmy naprzód dnia każdego, każdej chwili, a bądźmy pewni, że doczekamy się jaśniejszego horyzontu pomyślności w Ojczyźnie naszej.

J. Dziankowski

ROZWAŻANIA PRZEDZJAZDOWE

Nietylko z historji, obejmującej zdarzenia dawne, ale czerpiąc doświadczenie z okresów naszych przeżyć, widzimy stale jedno zjawisko, toczące się z nieubłaganą i niepowstrzymaną, niby rwący prąd rzeki górskiej, siłą, a nim jest — ewolucja, spotykana na każdym odcinku i we wszystkich dziedzinach życia. Wyższy nakaz, wypływający z układu sił w naturze, nadaje ten żywiołowy rozpęd i stwarza nieomal z każdym dniem przeobrażenia duchowe i materjalne. Takiem jest życie, a z pod jego twardych reguł nikt nie może się wyłamać i przeciwstawić wymowie faktów, bijących swą stalową siłą, i łamiących sztuczne zapory, oceniając zaś zdarzenia, oparte na procesie ewolucyjnym, musimy podporządkować się tej myśli, że zrobiony raz jakiś krok nie pozostaje bez następstw i siłą rzeczy wywołuje dalsze następstwa, jako skutek logicznej konsekwencji.

Rozważania te wiążę ze Zjazdem, jaki ma się odbyć dnia 8 grudnia r. b., zgodnie z uchwałą poprzedniego Walnego Zjazdu Delegatów z dnia 21 maja r. b.

Zjazd Delegatów, obradujący 27 września 1931 r. zastanawiając się nad całokształtem zagadnień, dotyczących naszej organizacji, zwrócił uwagę na jej strukturę ustrojową i powziął następującą uchwałę:

„Na wniosek Komisji Statutowej uchwalono ustalenie zasad dla zmiany jednolitego statutu dla wszystkich organizacyj urzędników sądowych. Obecny Związek Centralny ma nosić nazwę: „Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P." i ma siedzibę w Warszawie, a terenem działalności jest cały obszar Rzeczypospolitej. Organizacja dzielić się będzie na „Oddziały" rozciągające swą działalność na tereny sądów apelacyjnych. Oddziały zaś będą się dzieliły na „Koła", rozciągające swą działalność na teren sądów okręgowych i grodzkich. W miejscowościach, gdzie będą utworzone „Oddziały", będą one zarazem spełniały zadanie „Kół okręgowych". Ponadto wytycznemi dla przyszłego statutu mają być zasady, że prezesa i dwóch wiceprezesów wybiera Zjazd Delegatów oddziałowych, który również wybiera z pośród siebie przewodniczącego Zjazdu.

Celem odpowiedniej zmiany statutu w myśl powyższych zasad ma być rozpisana ankieta, poczem Zarząd ścisły opracuje projekt statutu i prześle go do wyrażenia opinji poszczególnym organizacjom okręgowym. Oddziałom i Kołom mają być pozostawione wszelkie prawa i stan majątkowy w dotychczasowej formie".

Zdawałoby się że sprawa została przesądzona ostatecznie i logiczną konsekwencją było rozpatrzeć przedstawiony następnemu Zjazdowi projekt statutu, opracowany przez Zarząd Główny w myśl wytycznych Zjazdu. Tymczasem Komisja Statutowa Zjazdu, obradującego 20 i 21 maja r. b. wystąpiła na plenum z nieoczekiwanym wnioskiem o odłożenie załatwienia sprawy zmiany ustroju organizacji na czas „właściwszy".

Równało się to pogrzebaniu zmiany statutu na czas dłuższy.

Z przyczyn natury technicznej, Zjazd narazie nie miał innego wyboru i uchwałę przyjął, lecz tu właśnie wystąpiła żelazna konsekwencja raz zrobionego kroku naprzód, przypomniały się twarde nakazy życia, konieczność dostosowania się do jego warunków, ukształtowanych postępem czasu, a ożywcze prądy ewolucji oparte o zdrowy rozsądek, zmobilizowały na nowo działaczy organizacyjnych, ponoszących odpowiedzialność za sprawy, notowane na kartkach historji ruchu zawodowego, celem reasumcji wadliwego posunięcia i umocnienia fundamentu będącej w budowie silnej i zdrowej organizacji. Na tym samym Zjeździe zapadła druga uchwała, polecająca Zarządowi Głównemu zwołanie na dzień 8 grudnia r. b. trzydniowego Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów i przedstawienie projektu statutu, bez uprzedniego powoływania Komisji Statutowej.

Z końcowego ustępu uchwały nasuwa się wniosek, że Zjazd nie podzielił stanowiska Komisji, która nie stała się właściwą wyrazicielką woli Zjazdu, a obecnie ta najwyższa władza organizacyjna załatwienie tej żywotnej sprawy bierze sama w swoje własne ręce, dając gwarancję właściwszego potraktowania tak poważnego zagadnienia.

Obecnie więc stoimy przed Zjazdem statutowym, który będzie miał zadanie czysto techniczne opracowania i uchwalenia nowego statutu, dostosowanego treścią przepisów do norm organizacyjnych ustalonych przez czas i życie.

Zasada struktury organizacyjnej nie została obalona i biegnie ona po linji wytyczonej przez Zjazd z roku 1931.

W ewolucji naszego bytowania organizacyjnego i logicznej konsekwencji czynów zespołu, dojrzałego do spełnienia ciążących na nim zadań, zmierzamy nieodwołanie do przeobrażenia się w jednolitą, silnie scementowaną, opartą na zdrowych podstawach, organizację.

W. S.

Dobra płaca — dla dobrych urzędników

Zapewne wszyscy pamiętamy słowa b. premjera p. Aleksandra Prystora, który w jednym ze swoich przemówień, dotyczących ustawodawstwa urzędniczego, wygłosił przytoczone w tytule zdanie.

W obecnej chwili, t. j. w przededniu wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej, tembardziej staje się aktualnem zdanie b. premjera, gdyż wiadomo nam wszystkim, że, mimo zmian personalnych, ogólna polityka rządu nie ulega najmniejszym odchyleniom.

Nowa ustawa uposażeniowa, a szczególnie znajdująca się w niej tabelka o wymiarze uposażeń, wywołała w świecie pracowniczym tyle różnych domysłów, niepokoju, ba nawet, co najważniejsze — goryczy, że nie od rzeczy będzie, abyśmy spokojnie, z zupełnym objektywizmem rozważyli, czem mógł się kierować rząd, wydając, w obecnym czasie kryzysu, tak doniosłą dla swoich najbliższych współpracowników — nową ustawę uposażeniową.

Ustawa ta wszak dotyczy urzędników administracji państwowej, sądownictwa i wojska, a więc orga-

---

MARJAN LUBICZ

ZGRZYTY...

Jak się to cieszy świat pracowniczy, gdy „postulaty" jego związków są przez miarodajne czynniki uwzględniane.

Oto nowy nasz „sukces"!

Ckliwo nam się robiło, że rodziny wojskowych otrzymały ulgi kolejowe.

Alboż my to jacy tacy?

Czy my od macochy?

I puściła się w ruch machina związkowa.

Memorjały, petycje, delegacje.

A władza? Jak władza. Słucha. Kiwa głową. Potakuje.

Wreszcie... zwycięstwo!

Artykuł 12 nowego rozporządzenia uposażeniowego wprowadza przepis, że Rada Ministrów władna jest przyznać małżonkom naszym ulgi kolejowe.

Nie możecie sobie wyobrazić, szczególnie wy samotnicy, co za radość zapanowała wśród naszych najmilszych połowic. Jedna przez drugą oblegają swych małżonków, żądając pieniędzy, wszak teraz tanim kosztem mogą sobie podróżować do woli.

Zaciśnij człeku zęby i płać, bo inaczej... ho, ho!

Płacisz, a z drugiej strony jak zmora płynie ponura wieść: urzędnikom na kolejach państwowych, zamiast dotychczasowej 50%-ej zniżki, służyć będzie tylko zniżka 33%.

Ładne zwycięstwo, co?

* * *

Oj te dzieci, dzieci!..

Takie to wszystko „rafinowane", że boisz się człeku parę z ust puścić, abyś nie musiał ciągle się tłumaczyć, pocieszać, uspokajać.

I pomyśleć, że to wszystko spowodowało wydanie nowej ustawy uposażeniowej!

nów wykonawczych władzy państwowej, którzy, można to bez przesady stwierdzić, są wszak rękami jego, wykonawcami jego zarządzeń, przedstawicielami rządu wobec społeczeństwa.

Analizując dalej wartość moralną i ideową tej części naszego społeczeństwa, zarówno jako jednostkę zbiorową, jak i poszczególnych jej członków, widzimy, że zarówno jedni jak i drudzy w różnych przejawach naszego bytu niepodległościowego i walki o niego, zawsze nie ostatnie zajmowali miejsce. Dość przytoczyć tu liczny udział inteligencji pracującej w walkach o wolność, ujawniający się w należeniu do zakonspirowanych organizacyj zbrojnych, szerzeniu oświaty, dalej lata 1918—1920, gdzie, czy to w szeregach armji, czy też przy biurkach, urzędnik polski rozpoczynał plenić co obce, a gruntować i utrwalać polskość na swojej ziemi. A dalej ofiarna i masowa pomoc przy stabilizacji waluty, lub udział w Pożyczce Narodowej, a te liczne daniny, jakie bez szemrania znosili urzędnicy, gdy trzeba było z powodu obniżek poborów, odejmować sobie od ust kawałek chleba, aby ratować zagrożony skarb, wszystko to jakżeż wymownie stwierdza, że są to najlepsi synowie Ojczyzny, dodatnia wartość których nie może być przez nikogo, a w szczególności przez rząd, negowana.

W tych oto warunkach trudno jest przypuszczać, aby stojące u steru rządu czynniki, nie zdawały sobie sprawy z wartości tego odłamu społeczeństwa i postawiły sobie za cel — krzywdę urzędnika państwowego.

Odrzucając tedy imputowanie rządowi tendencyj wykorzystania okazji wydania nowej ustawy w celach dalszej obniżki poborów, musimy siłą rzeczy powrócić do znamiennego przemówienia b. premjera Prystora i tu, przypuszczam, z całą pewnością znajdziemy rozwiązanie intencyj rządu, jakiemi kierował się, wydając w tak bardzo nieodpowiednim czasie, doniosłą dla nas zmianę systemu uposażeniowego.

Tylekrotnie i różnorodne próby, eksperymenty i redukcje, dokonywane na elemencie urzędniczym od samego zarania wskrzeszenia niepodległości państwowej, mam wrażenie, w zupełności wyeliminowały, względnie do tego stopnia ujawniły jakość i wartość pozostających dziś na służbie państwowej urzędników, że nadszedł najwyższy czas i pora, aby ze zdania p. premjera Prystora: „dobra płaca dla dobrych urzędników, a niema miejsca na służbie państwowej dla urzędników złych“, tę pierwszą część zdania czemprędzej wprowadzić w życie, a wydanie nowej ustawy uposażeniowej, miejmy nadzieję, początkuje wykonanie tych zasad.

Nie sucha więc treść nowego rozporządzenia, nie tabelka ramowa, określająca normy uposażenia, są decydującym miernikiem intencji rządu przy zmianie zasad uposażeniowych, a szerzej, głębiej i bezsprzecznie z punktu widzenia interesu państwowego, jakim jest dobrobyt urzędnika, przemyślana idea, w której zdanie b. premjera z całą pewnością niepoślednią odgrywa rolę.

Jerzy Przyłuski.

Tyle tam w niej łamigłówek, że najzdolniejsi „interpretatorzy“ z pośród urzędników, nie wiedzą nic, co będzie, czego się można spodziewać.

Wracam do domu i opowiadam żonie o ogłoszonych już wytycznych, jakiemi władze nasze kierować się mają przy zaszeregowaniu urzędników do nowych stawek uposażeniowych.

Wszyscy urzędnicy, zarówno samotni, jak i obarczeni rodziną, mają być zaszeregowani do szczebla „b“ w tejże grupie, *plus jeden członek rodziny.....*

Dzieci, jak to zwykle dzieci.

Podpierając łokciami brody, nasza dwójka z uwagą przysłuchuje się mojej rozmowie z żoną.

Wreszcie, młodszy synek, Miecio, podbiega do mnie i pyta:

— Tatusiu, to ty aż dwoje z nas będziesz musiał oddać tym samotnym? Powiedz, kogo z nas zostawisz sobie: mnie, Jadzię, czy mamusię? Ja wolałbym z tobą zostać, tatusiu, dobrze?...

A to samolub obrzydliwy, fe!

Jednak rozbrajająca doprawdy logika dziecka.

Trudno, duch czasu i tam przenika.

Nowa ustawa uposażeniowa

II.

W poprzednim numerze Apelu omówiliśmy zasady nowej ustawy uposażeniowej. Odnośne dane czerpaliśmy wówczas jeszcze z projektu ustawy, udzielonego przez Rząd organizacjom, skupiającym się w Centralnej Radzie Pracowniczej. Obecnie kiedy projekt, z małemi odchyleniami stał się ustawą, wydaną w drodze Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonego w dniu 30.X.1933 r. w Dz. Ust. R. P. Nr. 86, a jednocześnie ogłoszone zostały oddzielne ustawy uposażeniowe dotyczące sędziów i prokuratorów, wojska i policji, podajemy z obowiązku sprawozdawczego jako materjał porównawczy tabele i zasady, przyjęte w innych ustawach:

I. Funkcjonarjusze państwowi

Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w złotych	Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w złotych
I	3000	VII	335
II	2000	VIII	260
III	1500	IX	210
IV	1000	X	160
V	700	XI	130
VI	4⁵0	XII	100

II. Wojsko

Stopień	A. w stolicy		B. w miejscowościach poza stolicą	
	samotni	utrzymujący rodzinę	samotni	utrzymujący rodzinę
Marszałek	3450		3000	
Generał broni . .	2300		2000	
„ dywizji .	1725		1500	
„ brygady .	1150		1000	
Pułkownik . .	710	815	632	713
Podpułkownik .	56[illegible]	645	524	580
Major	485	560	435	490
Kapitan	390	465	345	400
Porucznik	290	365	265	324
Podporucznik . .	235	306	206	266
Chorąży	250	340	230	300
St. sierżant . . .	214	304	194	264
Sierżant . . .	190	276	171	241
Plutonowy . . .	170	235	151	201
Kapral	152	182	137	167
St. marynarz zaw.	140	170	125	150

Stopień	Szczebel przysługujący ostatnio przed wejściem w życie ustawy niniejszej					
	b	c	d	e	f	g
Pułkownik . . .	—	35	75	115	150	—
Podpułkownik .	—	30	60	95	120	—
Major	—	30	60	95	120	—
Kapitan . . .	—	25	50	75	110	—
Porucznik . .	—	20	35	50	70	—
Podporucznik .	12	25	40	50	60	—
Chorąży . .	—	13	25	38	50	—
St. sierżant . . .	—	8	17	25	33	42
Sierżant . .	—	8	16	25	33	42
Plutonowy .	6	13	19	25	31	37
Kapral	6	12	19	25	30	37
St. sierżant zaw. .	6	12	19	25	30	37

III. Sędziowie i prokuratorzy

Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w złotych
I	1100
II	800
III	575
IV	425

IV. Oficerowie i szeregowi policji

Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w złotych
I	1000
II	700
III	500
IV	430
V	335
VI	270
VII	240
VIII	200
IX	180
X	160
XI	150

Z porównania tabel widzimy, że najkorzystniej wypada uposażenie dla wojska, a następnie dla policji. Uposażenie urzędników w służbie cywilnej państwowej stoi na najniższym poziomie. Niezależnie od podwyższonych stawek, w ustawie o uposażeniu wojska, uwzględnia się stałe dodatki rodzinne, bez względu na ilość członków rodziny i dodatki wyrównawcze z racji posiadanego wyższego szczebla. Są tu więc zaspokojone te postulaty, o zrealizowanie których zabiegały gorliwie organizacje zawodowe pracowników państwowych cywilnych. O ile dotychczasowa ustawa stwarzała jednolite normy, obejmując państwową służbę cywilną, wojskową i policję, o tyle nowa ustawa wnosi podział, stwarzając dla jednych normy korzystniejsze, dla innych niekorzystne. Oprócz tego będą wydane oddzielne ustawy dla pracowników przedsiębiorstw państwowych (koleje, poczta i monopole).

Wskazanem jest również omówienie rzeczy najistotniejszych, lecz jeszcze nie skrystalizowanych.

Nowa ustawa jest ustawą ramową, którą będą wypełniać rozporządzenia Rady Ministrów, regulujące takie zagadnienia, jak: zaszeregowanie do nowych grup płac, ustalania dodatków lokalnych, funkcyjnych, służbowych, termin płatności uposażenia, pomoc lekarską i ulgi komunikacyjne.

W pierwszym rzędzie najbardziej interesującym nas posunięciem przy nowej ustawie będzie sposób zaszeregowania, czyli stworzenie zasad na jakich ta czynność będzie oparta.

Otóż naczelną zasadą, według miarodajnego zapewnienia wiceministra Skarbu p. Jędrzejewicza, danego Centralnej Radzie Pracowniczej przy wręczeniu projektu ustawy uposażeniowej, ma być zachowanie dotychczasowych norm uposażenia przez zaszeregowanie funkcjonarjuszów do odpowiednich grup, które swemi stawkami odpowiadają dzisiejszemu uposażeniu. Jednocześnie p. wiceminister zwrócił się do delegatów z propozycją przedstawienia przez Centralną Radę Pracowniczą projektu przepisów wykonawczych do ustawy, zawierających zasady zaszeregowania. Centralna Rada Pracownicza projekt taki przygotowała i złożyła w Prezydjum Rady Ministrów 15 b. m. Tabela proponowanego przez C. R. P. zaszeregowania na podstawie szczegółowych wyliczeń przeprowadzonych przez ekspertów prawników, przedstawia się jak następuje:

Funkcjonarjusze, posiadający na podstawie dotychczasowej tabeli uposażeniowej grupę uposażenia	Otrzymują wg nowej tabeli uposażeniowej grupę uposażenia
I	I
II	II
III	III
IV	IV
V, VI e, f	V
VI a, b, c, d, VII c, d, e, f	VI
VII a, b, VIII c, d, e, f	VII
VIII, a, b, IX b, c, d, e, f X e, f, g	VIII
IX a X a, b, c, d XI XII c, d, f, g XIII g, f	IX
XIV a, b, XIII a, b, c, d, e, f, XIV c, d, e, f, g, XV d, e, f, g, XVI g,	X
XIV a, b, c XV a, b, c, XVI a, b, c, d, e, f	XI
	XII

W przygotowanie powyższej tabeli włożono wiele pracy i jest ona najistotniejszym wyrazem zasad zaszeregowania, oczywiście w granicach możliwych, zakreślonych samą ustawą. Dalsze różnice wynikające, z pobieranego obecnie dodatku ekonomicznego (rodzinnego) znalazłyby zaspokojenie w postanowieniach art. 7 ustawy, przewidującego dodatek wyrównawczy dla utrzymujących liczne rodziny.

Celem zorjentowania się, a głównie czy nie będzie przekroczona suma globalna wydatków personalnych, która według zapewnień miarodajnych nie będzie zmniejszona, czynione są przez Rząd próbne zaszeregowania na podstawie dotychczasowych list płacy. Jak było do przewidzenia, napotykane są wprost niesłychane trudności, które ciężko opanować, chcąc dać zadośćuczynienie wszystkim postulatom i zamierzeniom związanym z uposażeniem nowej ustawy.

Stanowisko organizacyj urzędniczych sprecyzowane zostało w powyżej zamieszczonej tabeli i dołączonym do niej memorjale Centralnej Rady Pracowniczej, treść którego brzmi jak następuje:

Dnia 18 i 19 października b. r. delegaci Centralnej Rady Pracowniczej, będącej wyrazem porozumienia Rady Naczelnej Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych, Naczelnego Komitetu Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych, Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych oraz Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, zostali przyjęci przez Pana Wiceministra Skarbu p. Wacława Jędrzejewicza, który przedstawił zasady nowej ustawy uposażeniowej i w związku z tem oświadczył: „*Nowa Ustawa nie ma na celu uzyskania oszczędności na uposażeniach urzędniczych. Pracownicy państwowi zostaną zaszeregowani do najbliższej grupy uposażenia na podstawie obecnego uposażenia (wraz z dodatkami); gdyby zaś powstały znaczniejsze różnice będą one wyrównane w drodze zapomóg, przewidzianych w art. 7 ustawy*".

Przykładowo Pan Wiceminister podał, że obniżka 8 zł. dla urzędnika, pobierającego 150 zł. miesięcznie będzie musiała być wyrównana. Ponieważ w związku z cytowanemi oświadczeniami Centralna Rada Pracownicza wystąpiła w memorjale z dnia 19.X r. b. z wnioskiem o zamieszczenie w art. 3 ustawy, ustępu, iż „uposażenie, wynikające z zastosowania niniejszego rozporządzenia nie może być niższe od pobieranego obecnie uposażenia z wszystkiemi dodatkami". Pan Wiceminister Skarbu oświadczył, że w zasadzie jest on zgodny z intencją Rządu, gdyby jednak nie dało się ze względów kodyfikacyjnych i nadmiernej sztywności uwzględnić jej w ustawie, będzie zasada ta proklamowana przez Rząd w innej formie. Jednocześnie Pan Wiceminister Skarbu wezwał Centralną Radę Pracowniczą do przedłożenia projektu rozporządzenia wykonawczego w sprawie zaszeregowania.

Czyniąc niniejszem zadość powyższemu życzeniu uważamy za swój obowiązek wystąpić z wnioskiem, aby w rozporządzeniu Rady Ministrów zamieszczona została wyraźna zasada, zgodna z cyt. oświadczeniami, iż „uposażenie, wynikające z zastosowania niniejszego rozporządzenia nie może być niższe ponad 2% od pobieranego obecnie uposażenia ze wszystkiemi dodatkami, jednak z uwzględnieniem dokonywanych obecnie potrąceń". Możliwość wahań 2% uwzględnia te różnice kilku lub kilkunastu złotowe (zależnie od wysokości uposażenia), które są w praktyce nieuniknione. Zdaniem Centralnej Rady Pracowniczej ustalenie powyższej zasady stwarza dostateczną podstawę do indywidualnego zaszeregowania urzędników przez właściwe władze.

Ustalenie natomiast większych wahań, t. j. możliwości większych różnic w stosunku do obecnego faktycznego uposażenia, np. do 7%, stanowiłoby w praktyce dla dużej części urzędników i to najmniej uposażonych, zniżkę o 7%, przeciwko czemu Rząd zastrzegał się kategorycznie. Powstrzymujemy się od zilustrowania rozpaczliwego położenia materjalnego rzesz urzędniczych w przekonaniu, że położenie to jest Rządowi dobrze znane. Nie możemy natomiast pominąć milczeniem, że ta ewentualna zniżka przyszłaby w momencie, gdy świat pracy dokonał największego, możliwego wysiłku, subskrybując około 43% Pożyczki Narodowej, wierząc, że w ten sposób zapewnia Państwu i sobie jednocześnie przynajmniej jeden rok równowagi budżetowej. Wiara ta nie może być zachwiana. Takie były zresztą motywy podane przy rozpisaniu Pożyczki Narodowej, gdy Pan Minister Skarbu w dniu 7.IX r. b. oświadczył, że powodzenie Pożyczki Narodowej umożliwi Rządowi niestosowanie innych drastycznych środków, mając niewątpliwie na myśli ewent. obniżenie uposażeń urzędniczych.

Gdyby Rząd uznał jednakowoż, że ustalenie prostej zasady, wyżej podanej, nie jest dostateczną podstawą do przeprowadzenia zaszeregowania, przedstawiamy w załączeniu wynikający z tej zasady konkretny projekt zaszeregowania.

Projektowany sposób przeszerogowania funkcjonarjuszów państwowych według nowej tabeli uposażenia opiera się na zasadach następujących:

Celem porównania obecnie pobieranych płac z uposażeniem, jakie należy wymierzyć według nowej tabeli, wzięto te części składowe płac dotychczasowych, które stanowią podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, a mianowicie: 1) uposażenie zasadnicze, 2) dodatek regulacyjny i 3) dodatek mieszkaniowy, przyczem ostatni obliczono dla grupy od IV do XVI jako przeciętna wszystkich stawek dodatku mieszkaniowego, przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30.VII.1924 r., z pominięciem stawki najwyższej dla Warszawy. Ponadto uwzględniono jeszcze dodatek ekonomiczny na jednego członka rodziny, a to z uwagi na przyznawanie dotychczas emerytowanym funkcjonarjuszom dodatku ekonomicznego na żonę. Od kwoty uposażenia zasadniczego łącznie z dodatkiem regulacyjnym i ekonomicznym potrącono podatek dochodowy i 8%-ową składkę emerytalną (tę ostatnią również i od dodatku mieszkaniowego).

Przyjęcie za podstawę porównania tych części składowych obecnego uposażenia, które są uwzględniane przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego, należy uznać za jedynie właściwe i słuszne. Przy przeszeregowaniu szczególnie doniosłe znaczenie ma dla funkcjonarjuszów państwowych posiadany przez nich wyższy szczebel uposażenia, gdyż jest on wyrazem lat służby, przesłużonych w posiadanej grupie, a często i w poprzedniej. Nieuwzględnienie przy przeszeregowaniu wysokości szczebla uposażenia byłoby dla nich wielką krzywdą, zrównałoby ich bowiem z tymi, którzy do tej samej grupy przeszli później i którzy będą mogli po pewnej ilości lat służby osiągnąć wyższą grupę uposażeniaw drodze awansu, podczas gdy oni, będąc często u kresu swej służby, takiej możliwości przeważnie nie będą mieli.

Ponieważ nowe przepisy uposażeniowe nie przewidują dla funkcjonarjuszów państwowych dodatku wyrównawczego, nie można było przy projektowaniu przeszeregowania zastosować miary zupełnie ścisłej. Stąd wynikły przy porównaniu stawek w niektórych przypadkach różnice na niekorzyść funkcjonarjuszów. W tych przypadkach, w których przy porównaniu wypadała różnica znaczniejsza, zaprojektowano zaszeregowanie do grupy wyższej, co daje niektórym funkcjonarjuszom pewne korzyści w porównaniu z obecnym stanem ich płac. Uzasadnione są one w zupełności, jeżeli się zważy, że skala rozpiętości według nowej tabeli uposażenia jest jaskrawo niekorzystna dla grup uposażenia od XII do VI włącznie.

Wobec tego, że przy projektowanem przeszeregowaniu nie uwzględniono dodatku ekonomicznego, pobieranego obecnie przez funkcjonarjuszów, jest rzeczą konieczną wypłacanie im zasiłków, przewidzianych w art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r., w takich kwotach, któreby stanowiły równoważnik dotychczasowego dodatku ekonomicznego.

Zasiłek winien być wypłacany funkcjonarjuszom, którzy otrzymali dodatek ekonomiczny, w wysokości po 19 zł. na członka rodziny, z wyjątkiem pierwszego członka rodziny i nie więcej niż na czterech członków. Pierwszego członka rodziny opuszcza się z tego względu, że do kwot uposażenia dotychczasowego, które wzięto za podstawę przeszeregowania, doliczono dodatek ekonomiczny na jednego członka rodziny.

Centralna Rada Pracownicza, przedkładając powyższy projekt, jako wynik dokładnych i wszechstronnych studjów, świadoma jest faktu, że wszelkie możliwe różnice nie są w nim idealnie zniwelowane. Fakt ten wynika jednak z konstrukcji samej ustawy uposażeniowej, przewidującej większą ilość grup i większą między niemi rozpiętość. Zaszeregowanie urzędników państwowych w taki sposób, aby dopuszczalny procent zniżki i ew. procent zwyżki był identyczny, a jednocześnie globalna kwota wydatków nie została przekroczona, jest w praktyce niemożliwe.

Odpisy, przytoczonego w treści memorjału przesłane zostały wszystkim Ministrom do wiadomości i życzliwego traktowania.

Dodatki służbowe

Na podstawie art. 5 ust. 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28.X.1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, Rada Ministrów władna j. przyznać dodatki służbowe, uzasadnione szczególnemi właściwościami służby.

W ramach szczegółowych właściwości służby będzie się mieścić również spełniana funkcja przez daną grupę urzędników. §§ 106, 108 i in. Reg. Ogól., §§ 152, 153, 154 Reg. Kar., i § 62 Reg. Cyw. wkładają na urzędników sekretarskich faktyczne kierownictwo sekretarjatami sądowemi, a § 155 Reg. Kar. nakłada na nich obowiązek pomocy w czynnościach sędziowskich. Nadto kierownicy sekretarjatów w sądach grodzkich pełnią czynności skarbników i księgowych.

Najważniejszą zaś podstawę przyznania dodatków służbowych dla kierowników sekretarjatów sądowych stwarza samo prawo o ustroju sądów powszechnych, które upoważnia sekretarzy w art. 265 § 2 do samoistnego spełniania czynności sędziowskic, a więc uprawnień, które wchodzą nawet w dziedzinę orzekania, gdyż od rozstrzygnięć sekretarza służy stronie środek odwoławczy do sędziego lub sądu.

Wymienione czynności, których bodaj nie znajdziemy nawet w referendarskich stanowiskach innych resortów, stwarzają podstawę do uzyskania w sądownictwie dodatków służbowych, a szczególnie dla stanowisk kierowniczych II kat.

Należy dodać, że w r. 1920 urzędnicy sądowi, na podstawie uchwały Rady Ministrów, mieli przyznany specjalny dodatek sądowy.

Zmiana tabeli stanowisk

Obok przeszeregowania aktualną jest również zmiana tabeli stanowisk w myśl nowych zasad, według których stanowisko będzie przywiązane do pełnionej funkcji.

Do stanowisk urzędniczych przywiązane są ,zgodnie z obowiązującemi przepisami pragmatycznemi, tytuły służbowe.

Tytuły, będące odpowiednikiem zajmowanych stanowisk, jak należy sądzić, będą utrzymane i w nowej tabeli, jaka ma być wydana w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Większe zróżniczkowanie stanowisk i przywiązanych do nich tytułów jest uzasadnione właściwością służby, stosunkiem hierachicznym i spełnianiem wyznaczonych obowiązków.

Dotychczasowy stan rzeczy całkowicie uwzględniał powyższy zagadnienie i uważamy, że niema naprawdę dostatecznych i uzasadnionych podstaw do zmiany istniejącego porządku rzeczy, tembardziej, że zmiany te nie miałyby zastosowania ogólnego, a tylko w odniesieniu do urzędników w służbie cywilnej. Rozumiemy potrzeby państwowe, wywołane twardemi warunkami gospodarczemi, lecz nie możemy znaleźć zrozumienia i usprawiedliwienia dla posunięć, które ani do życia państwowego, ani do stosunków służbowych nie wnoszą nic realnego, ani pożytecznego, natomiast wniosą uzasadnione rozgoryczenie wśród mas, nękanych od trzech lat pogarszaniem się ich materjalnego i prawnego stanu.

Audjencja

W dniu 16 b. m. Wiceminister Sprawiedliwości przyjął na audjencji prezesa Zarządu Głównego kol. Sikorskiego, który przedstawił postulaty w sprawie zaszeregowania, dodatków służbowych, mianowania praktykantów, w związku z zapowiedzianem przez rząd uchyleniem zawieszenia awansów w terminie rocznym po wejściu w życie nowej ustawy uposażeniowej oraz w sprawie dodatków służbowych i tabeli stanowisk. —

P. Wiceminister oświadczył, że sprawa zaszeregowania napotyka na duże trudności, lecz jeżeli chodzi o stanowisko Ministerstwa w tej sprawie, to będzie ono miało wyraz realnego ustosunkowania się. W Ministerstwie brak tendencyj nieprzychylnego traktowania tej sprawy w całokształcie jej zagadnień.

Załatwienie sprawy przyszłych awansów praktykantów trudne jest w tej chwili do przewidzenia.

Sprawa wyjednania dodatków służbowych może napotkać na te same trudności co sprawa zaszeregowania, z uwagi na szczupłość budżetu i niemożność przekroczenia go.

Co do tabeli stanowisk, to p. Wiceminister powołał się na dyrektywy Prezydjum Rady Ministrów, zaznaczając, że dotychczasowa gradacja stanowisk, szczególnie sekretarskich, nie znajduje uzasadnienia w ustawie o ustroju sądów powszechnych.

Celem poparcia ostatnich dwóch postulatów w dniu 17 b. m. złożone zostały do p. Ministra Sprawiedliwości na ręce Naczelnika Wydziału Personalnego p. Prokuratora Sądu Najwyższego Dlouhy'ego memorjały w sprawie tabeli stanowisk i dodatków służbowych, znajdujące swe uzasadnienie w zamieszczonych na innem miejscu dzisiejszego numeru artykułach.

Przegląd prasy zawodowej

Znamiennym objawem jest, że tak zasadnicza zmiana w ustawodawstwie urzędniczem, jaką jest wydanie nowej ustawy uposażeniowej, przeszła prawie bez echa w dużej liczbie prasy zawodowej. Nic dziwnego tedy, że ciągle obracamy się w sferze domysłów, nie wiedząc nawet, jakie prądy i myśli krążą wśród przedstawicieli organizacyj zawodowych. Czekajmy tedy co przyniesie czas, a tymczasem zajrzyjmy do *„GŁOSU SĄDOWNICTWA“* (Nr. 11). Cały numer poświęcony jest takim zagadnieniom, jak: „Sędzia w państwie nowoczesnem“ (dr. Jindrzich Vacha, prezydent Sądu Najwyższego w Brnie), „Przeszły a przyszły Słowiański Kongres Prawniczy (K. Fleszyński) i t. d., i t. d., a nic o nowej ustawie uposażeniowej. Prawda, jest coś podobnego, ale to tylko w sprawozdaniu Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Sędziów. Dowiadujemy się, że na posiedzeniu w dn. 7.X.1933 r. złożono sprawozdanie

> z dotychczasowych wyników ankiety w sprawie położenia materjalnego sędziów i prokuratorów na terenie Oddziału Warszawskiego. Na podstawie szczupłego, jak dotąd, materjału (189 odpowiedzi na 700 członków Oddziału) sądzić można, że pomimo posiadania przez sądowników niezbyt licznych rodzin (przeciętnie 1 dziecko) zadłużenie jest duże i obejmuje 76% tych, którzy wzięli udział w ankiecie; jeżeli pominąć pożyczki długoterminowe hipoteczne na budowę mieszkań, to kredyt konsumcyjny obciąża każdego z zadłużonych przeciętnie sumą około 2200 zł. Sądząc z nadesłanych odpowiedzi, główną przyczyną zadłużenia jest małe uposażenie sędziów i prokuratorów, co specjalnie daje się odczuć w razie choroby, względnie przy posiadaniu na swem całkowitem lub częściowem utrzymaniu oprócz ognisk domowych — rodziców lub niezdolnego do pracy rodzeństwa.

„PRZEGLĄD NOTARJALNY“ (Nr. 11), poza artykułami o treści, dotyczącej wyłącznie swojego zawodu, cieszy się, że „Po 15 latach“ budowy fundamentalnych zrębów gmachu państwowego od podstaw, tak się złożyło, że na ten czas przypadło również ogłoszenie jednolitego prawa o notarjacie, istotnie

> po piętnastoletnim wysiłku twórczym, jakiego nie poprzedzało opracowanie bodajże żadnej innej ustawy polskiej, na podstawie nader bogatych materjałów przygotowawczych, które niewątpliwie przynoszą notarjatowi polskiemu prawdziwy zaszczyt, opracowane zostało jednolite prawo o notarjacie.
>
> Pomijając braki i usterki polskiego prawa notarjalnego, do których wypadnie powrócić, w tej chwili stwierdzić wypada, że notarjat polski uzyskał pewne ramy formalne, które będzie musiał żywą wypełnić treścią. Jaka to będzie treść — to od wysiłku i woli ludzi, którzy prawo to w codziennem życiu urzeczywistniać będą, w decydującej zależeć będzie mierze. Przyszłość to okaże.

„NOTARJAT—HIPOTEKA“ (Nr. 26-27) jest pod wrażeniem ogólno-krajowego Zjazdu Delegatów Pracowników Notarjatu i Hipoteki, który odbył się w Łodzi w dniach 28 i 29 października r. b. W związku z wydaniem nowego prawa o notarjacie, pracownicy notarjatu czują się pokrzywdzeni, gdyż nowe prawo nie gwarantuje im praw nabytych. Jednak „Na marginesie chwili“ zaleca p. T. Wojciechowski swoim czytelnikom następujące rady:

> Pracujmy dla siebie i dla następców, organizujmy odpowiednie kursy, odczyty i konferencje, zdobywajmy wiedzę i stanowisko przebojem, nie poddawajmy się rozpaczy ani zwątpieniu, przeciwnie pracujmy bez wytchnienia, powtarzając za M. Aureljuszem: „...Rankiem, gdy się niechętnie budzisz, pomyśl sobie: — budzę się do trudu człowieka... czyż więc mam się czuć niezadowolonym, że idę do pracy, dla której zostałem stworzony i zesłany na świat?... Czyżem na to stworzony, aby się wygrzewać w łóżku?... Czyż zrodziłem się dla przyjemności i używania?... Rośliny, wróble, mrówki, pszczoły czynią co do nich należy, przyczyniając się w miarę sił swoich do harmonji świata... a ty nie chcesz czynić tego, co jest człowieczem?...“
>
> A gdy hasła powyższe wcielimy całkowicie w życie, gdy program ten w całości zrealizujemy, możemy być pewni, iż stanowisko nasze, dotychczasowych pomocników i sekretarzy notarjalnych, wzmocni się, co da nam możność patrzenia w przyszłość śmiało, bez żadnej obawy lub lęku o jutro.

„BIULETYN URZĘDNICZY“ (Nr. 7-8) walczy o „Niezawisłość urzędnika administracyjnego“ (A. Longchamps) analogicznie do niezawisłości sędziowskiej. Sz. Autor w rzeczowej swej pracy wnioskuje, że:

> Dzisiejszy urzędnik administracyjny co chwila znajduje się w sytuacji, wymagającej wyłącznie czystego zastosowania ustawy, a nie pozostawiającej miejsca dla rzeczowego wpływu czynników przełożonych. Co więcej, ta wyłączność i czystość stosowania ustawy, jest niejednokrotnie, jak np. w naszem prawie państwowem, wyraźnie zastrzeżona. Art. 21 polskiej pragmatyki służbowej wyraźnie przepisuje, że: „urzędnik obowiązany jest... przestrzegać ściśle ustaw, wypełniać obowiązki swego urzędu, gorliwie, sumiennie i bezzwłocznie oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko, co temu dobru służy, a unikać wszystkiego coby mu mogło szkodzić“. Nie dość na tem; w art. 22 tejże pragmatyki znajdujemy jeszcze dosadniejsze podkreślenie zasady czystości orzecznictwa administracyjnego: „Urzędnik obowiązany jest spełniać każde polecenie swych przełożonych, o ile ono wyraźnie nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom ustawowym“...
>
> Mamy zatem w administracji sytuacje, w których rola urzędnika jest zupełnie podobnie uwarunkowana, jak w wymiarze sprawiedliwości. Są to — powtórzyć należy — wypadki, kiedy funkcja urzędnika polega na ścisłem, czystem zastosowaniu ustawy. na wydaniu orzeczenia o prawach i obowiązkach obywatela w dziedzinie wyłączonej z pod swobodnej oceny władzy administracyjnej. W tych momentach ustawa wyklucza ingerencję postronnych czynników administracyjnych, a więc temsamem stwierdza niezawisłość urzędnika w takiem samem rozumieniu, jakie nadajemy niezawisłości sędziowskiej.
>
> Podobieństwo na tle elementu niezawisłości, istnieje więc niewątpliwie.

Dalej porusza się „Niektóre kwestje z prawa budowlanego“ (dr. St. Kruczek), „Obrazę burmistrza“ i t. d.

„GŁOS KOLEJOWCA“ (Nr. 18) pisze o „Pożyczce Narodowej“, „Janie Sobieskim i Stefanie Batorym“ i w świetnym artykule p. t. „Podstawy zdrowej organizacji społecznej“, poza znaną już nam wszystkim wartością jednolitości związkowej, siły liczebnej, tudzież karności wewnętrznej, uważa, że:

> dalszym warunkiem istotnym twórczej roli organizacji społecznej jest jej trzeźwy i rozumny stosunek do życia i jego spraw. Dotykamy tutaj jednego z najistotniejszych zagadnień ruchu zawodowego.
>
> Organizacja zawodowa nie może pod żadną postacią uprawiać frazeologji i demagogji, nie może też i nie powinna zaślepiać się w żadnej doktrynie. Rzeczywiste warunki, rzeczywiste potrzeby i uczciwe a celowe drogi pracy winny być nakazami zdrowej organizacji społeczno-zawodowej. Doktrynerstwo tak samo niweczy samodzielność organizacji, jak uzależnienie się od partyj, grup

finansowych i t. p. Doktrynerstwo jest niewolą myśli tak jak demagogja jest tej myśli — rozpustą. Demagogja jest to wysuwanie celów nierealnych, połączone z nieodpowiedzialnem obiecywaniem ich realizacji; jest to tedy zwykła nieuczciwość i oszustwo. Poważne organizacje winny mieć tyle poczucia rzeczywistości, aby nie zbaczać na drogi demagogji, a tyle odwagi i poczucia obowiązku, aby demagogję innych — tępić. Demagogja szkodzi życiu zorganizowanemu, bo odbiera wagę opinji społecznej a na dalszą metę — zniechęca siły społeczne do organizacji. Demagogja jest wrogiem życia zorganizowanego.

„POCZTA“ (Nr. 10) poświęcia numer XII-emu Zjazdowi Delegatów, który odbył się w Gdyni w dniach 10—12 września pod hasłem:

okazania najlepszej woli i najdalej posuniętego koleżeńskiego kompromisu, w kierunku doprowadzenia do zjednoczenia związków pocztowych w jedną, wspólną całość.

XII Zjazd Delegatów, traktując ideę zjednoczenia organizacyjnego pracowników pocztowych jako postulat naczelny, nie wątpi, że hasło:

— Wszyscy pocztowcy w jednolitym froncie, wszyscy pocztowcy we wspólnym, braterskim Związku, wyrazicielu ich potrzeb, celów i wysiłków

zostanie podjęte, z prawdziwą radością, przez szerokie sfery pracowników pocztowych i stanie się hasłem każdego szczerego działacza społecznego.

„NAUCZYCIEL POLSKI“ (Nr. 15) uważa, iż „Trzeba oczyścić atmosferę w szkolnictwie“. Powołuje się na referat kongresowy pos. Smulikowskiego, który oświadcza, że:

wchodzenie pomiędzy nauczyciela a władzę szkolną innych, niefachowych organów władz państwowych, czy samorządowych, otaczanie nauczyciela mnóstwem wpływów ze strony najszlachetniejszych nawet w swych dążnościach instytucyj społecznych — z sobą jednak wzajemnie nieuzgodnionych w poglądach na metody i kierunek pracy (a wołających często do pomocy, czy wywierania nacisku na nauczyciela inne władze, aniżeli władza szkolna), — wytwarza niepokój i niepewność losu nauczyciela, a zarazem wątpliwość, czy w swej pracy szkolnej i obywatelskiej może być przez swoich przełożonych obroniony i czy ci przełożeni działają na podstawie objektywnego kryterjum.

Potwierdzając powyższe zdanie *„Nauczyciel Polski“* woła:

Czas najwyższy, by stosunki te zostały zasadniczo zmienione. Niepodobna dokonać wielkiej reformy wychowania publicznego bez zapewnienia nauczycielstwu spokoju i zaufania do władz i obowiązujących przepisów prawno-służbowych.

Niepewność jutra paczy charaktery, a nauczyciel bez charakteru nie może wychować młodzieży w myśl nowej ustawy, która dąży do wychowania ludzi o silnych charakterach.

„JEDNOŚĆ“ (Nr. 19) apeluje „O zaniechanie redukcyj osobowych!“ Pisząc o licznym udziale urzędników w subskrypcji Pożyczki Narodowej, stawia sobie pytanie:

czy mimo nadzwyczajnego udania się Pożyczki Narodowej, o czem już dziś (27 września) jesteśmy przekonani, będą przeprowadzone redukcje personalne, o których się ustawicznie mówi i pisze?

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że wobec zażegnania deficytu, nie zachodzi potrzeba redukcji osobowej, którąby znowu stworzyła całe falangi bezrobotnych, stanowiących nietylko nowy ciężar dla państwa, ale nadto niepożądany, a nawet niebezpieczny element dla spokoju i ładu wewnętrznego państwa.

Oceniając te zagadnienia nietylko z punktu widzenia zawodowego, ale ze stanowiska ogólno-społecznego i państwowego, dochodzimy do wniosku, że skoro nie zachodzi niebezpieczeństwo zwichnięcia równowagi budżetu w chwili obecnej, przez udanie się pożyczki narodowej, która to niebezpieczeństwo na dłuższy czas zażegna, należy zaniechać myśli przeprowadzenia redukcji osobowej w szeregach tych, którzy na rzecz państwa największe ponieśli ofiary.

Jesteśmy przekonani, że głos nasz nie minie bez echa, i że czynniki miarodajne, uwzględniając nasze słuszne i sprawiedliwe stanowisko, podyktowane obowiązkiem obywatelskim, zaniechają zamiaru redukcji.

A dalej *„Jedność“* uważa, że „Dla dobra sprawy!“ należy aby

urzędnicy, którzy są nazewnątrz wykładnikiem rządu, spełniali swą misję godnie i rzetelnie.

Każdy urzędnik winien postępować tak, by spełniając swą funkcję, dawał każdemu obywatelowi gwarancję, że obowiązujące prawa są ściśle przestrzegane i wypełniane bezstronnie oraz sprawiedliwie w stosunku do każdego obywatela.

Taki urzędnik podnosi powagę władzy i budzi zaufanie u ludności, która na sprawiedliwe i taktowne postępowanie jest nadzwyczajnie wrażliwa i czuła bez względu na stan pochodzenia, czy wykształcenie.

Zasada ta musi być bezwzględnie przestrzegana przez wszystkich urzędników, na jakimkolwiek szczeblu hierarchji urzędniczej się znajdują.

Kto zasady tej nie przestrzega, kto ją obchodzi lub wprost łamie, ten bezwarunkowo nie powinien być w służbie państwowej nietyle tolerowany, ale jak najprędzej z niej usunięty. Dla urzędników, którzy obniżają powagę władzy i podkopują do niej zaufanie ludności, niema miejsca w służbie państwowej.

Ale nie koniec na tem, — coś tam w Krakowie musi być źle, skoro „Dla dobra sprawy“ woła gromkim głosem, że:

„musimy również wystąpić przeciw karjerowiczom i politykierom.

Kto urząd swój uważa tylko za warsztat do wyższego stanowiska i zdąża do niego „po trupach“ zasłużonych kolegów, posługując się nieraz własnemi środkami, to chyba każdy rzetelnie myślący zgodzi się z nami, że takie typki należy tępić jako zjawisko ohydne i obrzydliwe, które w uczciwem społeczeństwie nie powinno mieć miejsca.

Do tej samej gromady należy zaliczyć również typki politykierów o silnych nieraz jęzorach, ale miałkich rozumach, którzy potrafią robić wiele hałasu w sposób krzykliwy i głupi, chcąc w ten sposób „wybić się wyżej“, a którzy w rzeczywistości przynoszą wiele szkody, a żadnego pożytku.

Podnieść należy z uznaniem, że w ostatnich czasach poznano się na nich, gdyż wysyła się takich osobników „w duraki“, ale zaznaczyć należy, że w kierunku oczyszczenia tej atmosfery, jest jeszcze wiele do zrobienia.

Im prędzej to się stanie, będzie tem lepiej i pożyteczniej dla „dobra sprawy“.

Brawo! Słusznie! Dla dobra sprawy!

J. P.

Redakcja i Administracja (tel. 11-10-76), Warszawa, pl. Krasińskich 5.	Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt	Konto Zarządu Centralnego Związku w. P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł.	Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł.	Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Redaktor: **Jerzy Przyłuski** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

DRUKARNIA
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW ADM. GM. R. P.
WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH 6.
TELEFON Nr. 11-44-04